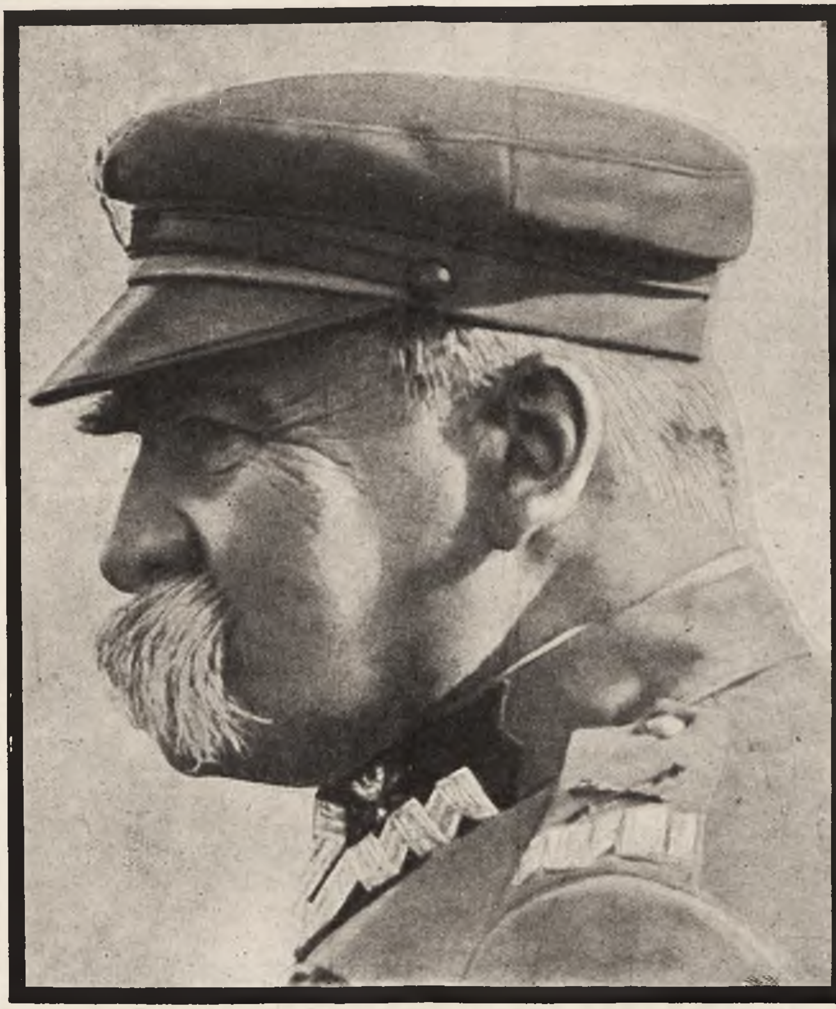
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ. P.

Rok VIII — Nr. 6 **Wydanie żałobne** Warszawa, w maju 1935 r.



ś. † p.

JÓZEF PIŁSUDSKI

Pierwszy Marszałek Polski zmarł dn. 12 maja 1935 r. o godz. 20 m. 45 w pałacu Belwederskim w Warszawie

Ostatniego Namaszczenia Olejami Świętemi udzielił ks. Władysław Korniłowicz.

Cierpienie Marszałka Piłsudskiego rozwijało się od kilku miesięcy.

Wezwany z Wiednia profesor Wenckebach oraz dr. Antoni Stefanowski rozpoznali raka żołądka i wątroby.

Stałą opiekę lekarską wykonywali pod kierownictwem gen. dr. Stanisława Rupperta ppłk. dr. Stefan Mozołowski, mjr. dr. Henryk Cianciara i mjr. dr. Felicjan Tukanowicz.

Gwałtowne pogorszenie nastąpiło w dniu 11 maja w postaci silnego krwotoku żołądkowego, który spowodował osłabienie serca, a następnie zgon.

ORĘDZIE

PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU POLSKIEGO

Do Obywateli Rzeczypospolitej

Marszałek Józef Piłsudski życie zakończył.

Wielkim trudem Swego życia budował siłę w narodzie, genjuszem umysłu, twardym wysiłkiem woli Państwo wskrzesił. Prowadził je ku odrodzeniu mocy własnej, ku wyzwoleniu sił, na których przyszłe losy Polski się oprą. Za ogrom Jego pracy danem Mu było oglądać Państwo nasze jako twór żywy, do życia zdolny, do życia przygotowany, a armję naszą— sławą zwycięskich sztandarów okrytą.

Ten największy na przestrzeni całej naszej historji Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego ducha czerpał, a nadludzkiem wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał.

Nie siebie tam już widział, bo dawno odczuwał, że siły Jego fizyczne ostatnie posunięcia znaczą. Szukał i do samodzielnej pracy zaprawiał ludzi, na których ciężar odpowiedzialności skolei miałby spocząć.

Przekazał narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej.

Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udźwignąć mamy.

Niech żałoba i ból pogłębią w nas zrozumienie naszej — całego narodu — odpowiedzialności przed Jego Duchem i przed przyszłemi pokoleniami.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. MOŚCICKI

Warszawa — Zamek, dnia 12 maja 1935 r.

U TRUMNY

Mocarny duchem, zwycięski wolą i czynami, czerpiąc hart i siłę ze Swego jestestwa i bohaterskich tradycyj największych umysłów przeszłych pokoleń polskich, szedł przez życie pełne trosk, cierpień i zmagań, w walce orężnej o Niepodległość Polski — Wódz Narodu, Pierwszy Marszałek Polski i Pierwszy Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski.

Orężnym czynem łączył rozdarty przez wrogów kraj, a przymiotami wielkiego umysłu wychowywał Naród i prowadził go na drogę jednoczenia myśli i wysiłków, zmierzających do realizowania idei ugruntowania silnego wewnątrz i nazewnątrz Państwa.

Odszedł i osierocił nas, lecz pozostawił bogatą spuściznę Swego Wielkiego Ducha i wysokich ideałów.

U trumny drogiego sercom naszym Ojca Narodu, składamy hołd i ślubujemy Mu, w bolesnym dla nas momencie rozstania, kroczyć według Jego przykazań i idei, które żyć będą w nas i naszej potomności.

ZWIĄZEK ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW
SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R.P.

ŻAŁOBA NA XIII-ym ZJEZDZIE Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

W dniach 12 i 13 maja r. b. obradował w gmachu Sądu Najwyższego Walny Zjazd Urzędników Sądowych i Prokuratorskich z terenu całej Rzeczypospolitej.

W drugim dniu obrad Zjazdu spadła niespodziewana i bolesna wiadomość o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Zamarło i przestało bić Wielkie Serce, zastygł w majestacie śmierci Umysł Wodza Narodu i Wskrzesiciela Polski, zwycięskiego Wodza na polu walki orężnej o Niepodległość Polski i utrzymanie Jej bytu państwowego.

Tragiczna ta wiadomość targnęła sercami zebranych, przenosząc ich myśli do miejsca, w którem na łożu śmierci spoczywały dostojne Szczątki Zmarłego. Na twarzach zebranych odmalował się głęboki smutek i serdeczny żal. W wielkiem skupieniu, odpowiadającem wyjątkowej chwili, uczczono pamięć Wielkiego Polaka, Którego genjusz umysłu wiódł nas wytkniętą przez Niego drogą do zdobycia i ugruntowania Państwowości Polskiej i Jej mocarstwowego stanowiska.

Przewodniczący Zjazdu p. Władysław Hostyński, wśród ogromnego wzruszenia i przygnębienia uczestników Zjazdu, wygłosił tchnące głębokim bólem i żalem przemówienie:

„KOLEDZY!

W obecnej chwili Zjazdu dochodzi nas straszna, bolesna wieść: Umiłowany Ojciec Narodu, Wskrzesiciel Odrodzonej Polski, Największy Polak, przeniósł się do wieczności. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje!...

My, urzędnicy wymiaru sprawiedliwości, boleśnie odczuwamy ten cios. Odszedł od nas Ten, którego czyny chwaliliśmy, a ideę i wskazania nietylko we własnych pielęgnowaliśmy sercach, ale jako Jego testament wpajamy w serca naszej potomności.

Widzimy Go, jak tworzy drużyny strzeleckie, widzimy w r. 1914, gdy ze swym Legjonem wyrusza w bój, widzimy Jego męczeństwo w niewoli, widzimy Jego powrót z Magdeburga.

I chociaż na obliczu Jego widzieliśmy całą gehennę przebytych w więzieniu trosk i katuszy, to jednak Jego marsowe oko, Jego ściągnięte brwi, upewniły nas, że tylko z Nim i tylko przez Niego zdołamy wykuć i utrwalić granice naszej Ojczyzny, oraz ugruntować ład wewnętrzny.

Dziś odszedł od nas Wódz, który prowadził naród ku potędze i chwale. Odszedł, ale odszedł dopiero wówczas, gdy umiłowaną swą Ojczyznę zostawił wolną i potężną.

W tej bolesnej dla nas chwili oddajmy hołd Jego Świetlanej Postaci!"

Na znak żałoby nastąpiło dwuminutowe milczenie i przerwanie obrad Zjazdu, poczem wysłano jednobrzmiące depesze kondolencyjne następującej treści:

1) Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Prof. Ignacy Mościcki
Warszawa.

2) Pan Prezes Rady Ministrów
Walery Sławek
Warszawa.

3) Pan Minister Sprawiedliwości
Czesław Michałowski
Warszawa.

Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich Rzeczypospolitej, obradujący na Walnym Zjeździe w dniach 12 i 13 maja 1935 r., do głębi wzruszony bolesną wiadomością o zgonie Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela i Symbolu Odrodzonej Polski oraz Wielkiego Męczennika dla Idei Niepodległości, składa, w dniu smutku i żałoby Narodu Polskiego, na ręce Pana (Prezydenta R. P., Premjera, Ministra) wyrazy nieutulonego żalu i smutku, a zarazem hołd Cieniom i Świetlanej Postaci Zmarłego, którego Duch i idea żyć będą w nas i potomności naszej wiecznie.

Prezes Związku (—) *Wacław Sikorski*

Przewodniczący Zjazdu (—) *Władysław Hostyński*

Generalny Sekretarz (—) *Zenon Szkolnicki*

U ZWŁOK MARSZAŁKA W BELWEDERZE

Jest już północ, gdy zbliżamy się do pałacyku Belwederskiego. Na zewnątrz nic nie znamionuje przełomu w naszych dziejach, który dokonał się w tych skromnych murach o godz. 20.45, gdy Józef Piłsudski oddał ducha Bogu. Chyba grupa obywateli, stojąca w skamieniałem milczeniu i bezruchu u bramy pałacu i spoglądająca w jego oświetlone okna, sygnalizuje chwilę osobliwą.

Przemierzamy cichy i ciemny dziedziniec. W hallu normalna, spokojna praca służby. Dopiero w pokojach grupy bezszelestnie poruszających się po dywanach oficerów najbliższych Marszałkowi i nielicznych osób cywilnych. Na twarzach smutek dojmujący, w licznych oczach łzy. Paru młodszych oficerów nie może opanować łkania, kryjąc się przed oczyma kolegów.

Mijamy dwie poczekalnie, pokój adjutantów, poczem korytarzem zmierzamy do dawnej sypialni Księżnej Łowickiej. Tu krząta się kilka osób z najbliższej rodziny i domowników.

Na prawo pokój Pani Marszałkowej, w którym Dostojna Wdowa przebywa sam na sam z ogromem tragedji. Bohaterka z lat rewolucji, wiele lat dręczona trwogą o życie najukochańszego Męża, ma dzisiaj dla świata twarz marmurową. Co chwila ktoś z najbliższego otoczenia, wezwany przez adjutanta, przekracza próg tego pokoju żałoby.

Kierujemy kroki ku prawemu wyjściu, wiodącemu do małego salonu belwederskiego. Tu spoczywają chwilowo śmiertelne szczątki Wielkiego Marszałka. W rogu rzęsiście oświetlonego wnętrza, na mahoniowem łóżku, pod osłoną białego prześcieradła, spoczywa snem wiecznym Największy w naszej historji Oracz dziejów Polski i duszy Narodu. U wezgłowia pochylone w klęczącej postawie i zatopione w modłach — godne, jak przystało na córki Wodza — Wanda i Jagoda Piłsudskie. Twarz Marszałka, wyrażającą skupiony spokój i jakby odmłodzoną, okalają pieszczotliwie purpurowe tulipany, ułożone rękami Żony i Córek. Poza niemi nic nie zakłóca olśniewającej białości otulającego Zwłoki prześcieradła, rzucającej jakiś uroczysty refleks na twarz Zmarłego.

Co chwila ktoś z przyjaciół i bliskich osób zbliża się, by złożyć hołd Zwłokom. Nie pada ani jedno słowo. Nikt mówić nie może. Wszyscy dyskretnie ocierają oczy. Tu głos należy tylko do historji.

Dłuższą chwilę u Zwłok trwa nowy generalny inspektor armji, gen. Rydz-Śmigły.

O godzinie 0.15 przybywa Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Ślady głębokiego wzruszenia malują się na twarzy i w całej postaci prof. Mościckiego, gdy zatapia się w modłach u łoża śmierci Tego, którego kochał zawsze miłością najwyższego oddania i na którego rozkaz wziął na się brzemię odpowiedzialności za Państwo.

Nieco później, po ukończeniu Rady Gabinetowej, hołd składa Rząd in corpore.

Poczem lekarze przystępują do wykonania swojej smutnej powinności: sekcji i zabalsamowania Zwłok. W międzyczasie artysta dokonuje odlewu maski pośmiertnej Marszałka — ostatniego śladu Wielkiego Żywota.

Tej nocy sen ominął pałac Belwederski.

(„Kurjer Poranny“ z dn. 13.V.35 r.).

Hołd Rządu w Belwederze

O godz. 12-ej w nocy, po posiedzeniu Rady Gabinetowej cały Rząd z premjerem Sławkiem na czele udał się do Belwederu, by złożyć hołd Zmarłemu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Ministrowie Rzeczypospolitej w Hołdzie Marszałkowi Polski

W dniu dzisiejszym, po posiedzeniu Rady Gabinetowej wszyscy ministrowie, wchodzący w skład Rządu Rzeczypospolitej zebrali pomiędzy sobą pięć i pół tysiąca złotych i zamiast wieńców na trumnę Marszałka Piłsudskiego kwotę tę przeznaczyli na budowę pamiątkowego Kopca Jego Imienia.

Żałoba Narodowa

Rada Ministrów na posiedzeniu, odbytem w niedzielę, uchwaliła ogłoszenie żałoby narodowej. Żałoba trwać będzie sześć tygodni.

ZARZĄDZENIA

Zarządu Głównego Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P.

Zarząd Główny Związku Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. w osobach swych przedstawicieli weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych i żałobnych manifestacjach w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

I. ŻAŁOBA

Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych i Prokuratorskich R. P. z powodu zgonu ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego zarządza wśród swych członków żałobę na przeciąg 6-iu tygodni.

Wszystkie koleżanki i koledzy nałożą żałobne opaski na lewy rękaw ubrania oraz zakryją krepą żałobną noszone przez nich wszelkiego rodzaju odznaczenia, znaczki korporacyjne i t. p.

Zarazem polecamy wszystkim wstrzymać się na czas żałoby od uczestnictwa we wszelkiego rodzaju przyjęciach i zaproszeniach.

Portrety ś. p. Marszałka Piłsudskiego, znajdujące się w lokalach miejscowych Zrzeszeń, należy okryć żałobną krepą.

II. Udział w obrzędach pogrzebowych

Zwracamy się do wszystkich naszych Zrzeszeń, aby o ile to będzie możliwe, delegowały swoje reprezentacje celem wzięcia udziału w złożeniu hołdu Marszałkowi Polski w dniu Jego pogrzebu.

Wobec przewidywanego wielkiego zjazdu z prowincji, należałoby delegacje kierować w ten sposób, aby

przybywały one wyłącznie na uroczystości pogrzebowe, licząc się z tem, że trudno będzie znaleść noclegi.

O miejscu i czasie zbiórki informują: prezes Wacław Sikorski (pl. Krasińskich 12, tel. 11-92-49), sekretarz generalny Zenon Szkolnicki (pl. Krasińskich 5, tel. 11-14-24), naczelny redaktor Jerzy Przyłuski (pl. Krasińskich 5, tel. 11-10-76).

Równocześnie zlecamy jak najliczniejszy udział koleżanek i kolegów w miejscowych uroczystościach żałobnych, oraz urządzanie we własnym zakresie nabożeństw i akademij żałobnych.

III. Akcja zbiórkowa

Wobec tego, że składanie wieńców i kwiatów na trumnę Marszałka Piłsudskiego nie jest przewidziane, Zarząd Główny wzywa wszystkie Zrzeszenia urzędników sądowych i prokuratorskich, aby nie rozpraszały swych wysiłków w kierunku zbierania składek na różne cele, wskazane przez miejscowe inicjatywy, gdyż tylko zbiorowy czyn może dać należyty wyraz uczuciom ogółu urzędników sądowych i prokuratorskich w uczczeniu pamięci Zmarłego Wodza Narodu. W tej mierze wydamy osobne instrukcje.

Na terenie Centralnej Rady Pracowniczej

Z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego odbyło się dnia 14 maja r. b. uroczyste żałobne posiedzenie Zarządu Głównego Centralnej Rady Pracowniczej.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele naszego Związku Zrzeszeń w osobach prezesa Wacława Sikorskiego i sekretarza generalnego Zenona Szkolnickiego.

Prezes Centr. Rady Pracowniczej p. Roman Krukowski, oddając hołd zmarłemu Wodzowi Narodu, wygłosił żałobne przemówienie, które obecni wysłuchali stojąc, ze wzruszeniem i wielkiem skupieniem.

Centralna Rada Pracownicza wysłała trzy depesze o następującej treści:

1) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa— Zamek.

Panie Prezydencie. Z chwilą, kiedy przestało bić Serce Wielkiego Polaka — Wskrzesiciela i Budowniczego Mocarstwowego Państwa Polskiego, Marszałka Józefa Piłsudskiego, okryły się ciężką żałobą serca półmiljonowej rzeszy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych.

Przed Twoim, Panie Prezydencie — Majestatem składamy swój wielki ból i żal z powodu zgonu Wielkiego Wodza Narodu i ślubujemy wierność Jego ideałom i wskazaniom.

Centralna Rada Pracownicza.

2) Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska
Warszawa — Belweder.

W imieniu półmiljonowej rzeszy pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, wstrząśniętych do głębi bolesną stratą odejścia od nas Wodza Narodu, niesiemy Ci, Pani Marszałkowo, najgorętsze współczucie i wyrazy głębokiego bólu.

Centralna Rada Pracownicza.

3) Prezes Rady Ministrów, Walery Sławek
Warszawa.

W imieniu pięciuset tysięcy zorganizowanych pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych składamy hołd Cieniom umiłowanego Wodza Narodu.

Głębokim żalem przejęci ślubujemy, że świat pracy wytęży wszystkie swe siły, aby Ojczyźnie najowocniej służyć, a pomyślność Jej na pomyślności powszechnej budować w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego Polski Józefa Piłsudskiego.

Centralna Rada Pracownicza.

Po wysłaniu depesz Centralna Rada Pracownicza uchwaliła zarządzenia w związku z uczestnictwem organizacyj zawodowych w uroczystościach pogrzebowych.

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5.	Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt	Konto Zarządu Centralnego Związku w P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł.	Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł.	Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Naczelny Redaktor: Jerzy Przyłuski Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.